

Warszawa,
piątek
19 marca
1954 r.
Nr 66 (1205) B
Cena 20 gr

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

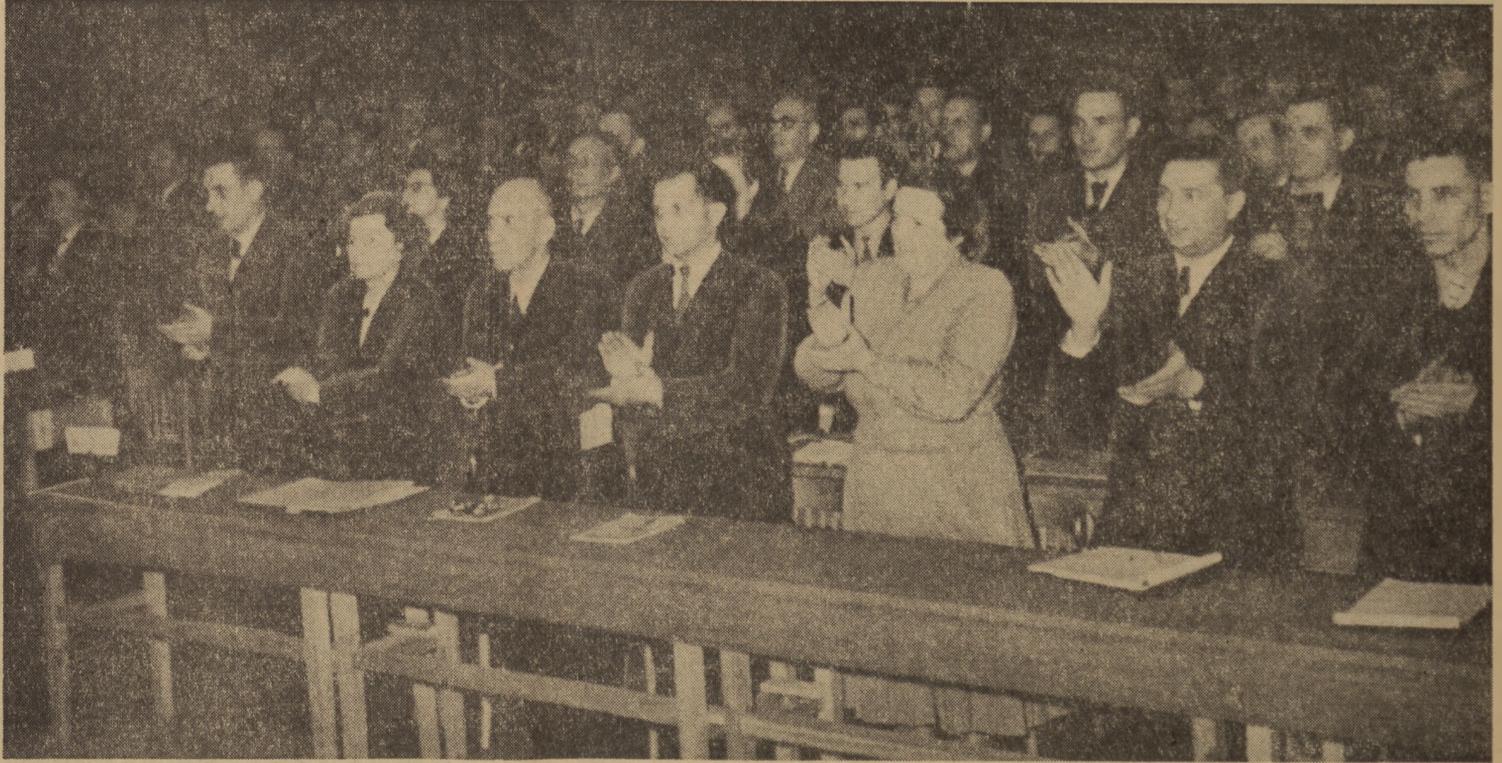
„To partia przewodziła narodowi w jego walce wyzwolenczej, to partia przewodziła narodowi w dźwiganiu całego kraju z ruin i zniszczeń wojennych, to partia była duszą wielkiego dzieła uprzemysłowienia Polski, to partia mobilizuje dziś wszystkie siły w narodzie dla realizacji wielkiego zadania, szybszego podniesienia rolnictwa, szybszego wzrostu stopy życiowej, zwycięskiego zakończenia wielkiego planu 6-letniego”.

(Z przemówienia końcowego tow. Bolesława Bieruta, wygłoszonego na II Zjeździe PZPR).

II ZJAZD PZPR ZAKOŃCZYŁ OBRADY



Tow. Bolesław Bieruta wygłasza przemówienie końcowe.



Ogłoszone wyniki wyborów do Komitetu Centralnego Partii, delegaci przyjmują długotrwałymi oklaskami.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przewodnią siłą narodu, dźwignią rozwoju jego mocy i dobrobytu

Przemówienie końcowe tow. Bolesława Bieruta

Towarzysze Delegacji!

Drugi Zjazd naszej Partii zakończył swoje obrady. Obrady te potwierdziły całkowitą jedność myśli, nieugiętą jedność woli, niewzruszoną zwartość i spójność dążeń i uczuć, które ożywiały wszystkich bez wyjątku uczestników tego Zjazdu, które kierowały natchnioną, ale tak niezwykle doniosłą dla Partii, dla całego kraju, dla narodu pracą Zjazdu.

Cóż odzwierciedla ten fakt, że mimo ostrych niekiedy słów krytyki, jakie padały z trybuny przewodzącego Narodu i partynę — Zjazd podejmował swoje uchwały z tak pełną jednogłównością? O czym świadczy, czego dowodzi ta przepojona wspólną troską i serdeczną miłością dla Partii postawa delegatów na Zjazd, miłością dla jej dzieła, dla jej wielkich zadań, które ustalał i wytyczał nasz II Zjazd?

Świadczy ona, że Partia nasza stała się wielką, niezłomną, twardą jak skała, spójną do głębi z narodem, bezgranicznie wierną jego potrzebom, siłą, nieugiętą i niezawodną.

Zjazd wykazał, że od Kongresu Zjednoczeniowego Partia nasza przeszła wielką drogę przewodzącego Narodu w jego potężnej i ofiarnej pracy nad budownictwem socjalizmu w Polsce Ludowej, pomnożeniem jej sił jako niezłomnego ognia wielkiego obozu pokoju i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

II Zjazd wykazał, że niezwykłą ideologią marksizmu-leninizmu przepaja szereg naszej Partii i jest jej natchnieniem i drogowskazem.

II Zjazd wykazał, że Partia nasza kroczy niezłomnie po wypróbowanej, leninowskiej drodze umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, jako jedynej drodze prowadzącej do zwycięskiego budownictwa socjalistycznego.

II Zjazd wykazał, jak w niełatwych bojach o socjalizm z wrogiem klasowym i agenturami imperializmu umocniły się szeregi naszej Partii, wyrosli, okrzepili i zahartowali się jej ludzie.

II Zjazd był wspaniałym wyrazem internacjonalizmu proletariackiego, naszej wiary i solidarności z masami pracującymi krajów kapitalistycznych, naszej braterskiej współpracy z krajami demokracji ludowej, naszego coraz głębszego i silniejszego braterstwa i oddania dla twierdzy i opieki całej postępowej ludzkości w jej walce o pokój, postęp i demokrację — Wielkiego Związku Radzieckiego.

II Zjazd podsumował dotychczasowe nasze owocne wysiłki w realizacji planu 6-letniego i wytknął jasny program działania na najbliższe lata.

II Zjazd wskazał na bezwzględna konieczność podniesienia rolnictwa i szybszego wzrostu stopy życiowej ludności. II Zjazd wniósł niewątpliwie twórczy wkład w podstawowe zadanie naszego budownictwa socjalistycznego — rozwijanie i umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

II Zjazd wykazał, że krytyka i samokrytyka jest potężnym narzędziem w walce partii o jej ciągłe dosko-

nalenie się, usuwanie błędów i wypaczeń oraz pogłębianie więzi z masami pracującymi i z całym narodem.

II Zjazd wykazał, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest przewodnią siłą narodu, dźwignią rozwoju jego mocy i dobrobytu.

Na II Zjeździe bardziej niż kiedykolwiek ujawniła się niezaprzeczalna i potwierdzona przez cały przebieg naszego rozwoju prawda, że od siły i zwartości naszej partii zależy postęp i szczęście wszystkich ludzi pracy, postęp i szczęście całego narodu. To partia przewodziła narodowi w jego walce wyzwolenczej, to partia przewodziła narodowi w dźwiganiu całego kraju z ruin i zniszczeń wojennych, to partia była duszą wielkiego dzieła uprzemysłowienia Polski, to partia mobilizuje dziś wszystkie siły w narodzie dla realizacji wielkiego zadania, szybszego podniesienia rolnictwa, szybszego wzrostu stopy życiowej, zwycięskiego zakończenia wielkiego planu 6-letniego.

Kontynuując najpiękniejsze, postępowe tradycje narodu polskiego, partia stanowi dziś trzon Frontu Narodowego i jest główną siłą, kierująca w ścisłej łączności z narodem wszystkimi organizacjami mas pracujących państwowymi i społecznymi.

Tą świadomością winna się kierować cała partia, tą świadomością będzie kierować się wybrany przez Zjazd Komitet Centralny naszej partii przy nowym rozstawieniu naszych sił, przy realizowaniu zadań, wytyczonych przez Zjazd.

Krocząc drogą wytkniętą przez II Zjazd umacniajmy sojusz robotniczo-chłopski, podnośmy nieustannie naszą produkcję rolną oraz poziom życiowy i kulturalny mas pracujących, podnośmy nieustannie moc gospodarczą i obronną naszego państwa ludowego.

Pogłębiajmy wśród milionowych mas ludowych, wśród członków Partii i bezpartyjnych zrozumienie roli naszej Partii w budownictwie nowego życia w Polsce Ludowej!

Budźmy w całym narodzie zrozumienie olbrzymiego znaczenia jednoczących nas wielkich idei, które opromieniają całe nasze życie, a którymi Partia oświetla drogę rozwoju i rozkwitu naszej Ojczyzny! Wyrazem tych idei jest statut naszej Partii przyjęty przez II Zjazd.

Umacniajmy codziennie i w każdej dziedzinie nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim, umacniajmy codziennie i w każdej dziedzinie naszą braterską, bojową więź z bohaterką i wytyczającą drogę całej ludzkości Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — przewodniczka narodu polskiego!

Niech żyje Komitet Centralny — kolektywne kierownictwo naszej Partii!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje naród polski!

Naprzd do nowych zwycięstw!

Naprzd do socjalizmu! (Wszyscy wstają. Burzliwa, długo nie milknąca owacja).

Zjazd wybrał Komitet Centralny Partii

Komisja Skrutacyjna w składzie tow. tow.: Cebo Wojciech — przewodniczący, Grudziński Jan, Kozłowska Janina, Malinowski Bolesław, Piasecki Stanisław, Nakoński Henryk, Baldys Narczyca, Waleczak Czesław, Malicki Alojzy — członkowie, stwierdza co następuje:
Na konferencjach powiatowych i miejskich oraz dzielnicowych w Warszawie i Łodzi wybranych zostało na II Zjazd PZPR 1277 delegatów. W głosowaniu brało udział 1262 delegatów, Głosów ważnych oddanych 1262. Nieważnych nie było.

Członkowie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Komisja Skrutacyjna stwierdza, że na członków Komitetu Centralnego zostali wybrani tow. tow.:

- | | | |
|--------------------------|--------------------------|---------------------------|
| 1 Albrecht Jerzy | 27 Kalinowski Stefan | 53 Olszewski Józef |
| 2 Alster Antoni | 28 Kasman Leon | 54 Pawlak Stanisław |
| 3 Baranowski Feliks | 29 Kłosiewicz Wiktor | 55 Popławski Stanisław |
| 4 Berman Jakub | 30 Kole Julian | 56 Pszczółkowski Edmund |
| 5 Bierut Bolesław | 31 Kowarz Jan | 57 Radkiewicz Stanisław |
| 6 Binowski Franciszek | 32 Kozłowska Helena | 58 Rapacki Adam |
| 7 Bordzilowski Jerzy | 33 Kruczek Władysław | 59 Reczek Włodzimierz |
| 8 Chelchowski Hilary | 34 Kuligowski Antoni | 60 Rokossowski Konstanty |
| 9 Cyrankiewicz Józef | 35 Lange Oskar | 61 Romkowski Roman |
| 10 Daniszewski Tadeusz | 36 Lewikowski Wacław | 62 Rybicki Marian |
| 11 Dąbrowski Konstanty | 37 Łopot Stanisław | 63 Skrzyszewski Stanisław |
| 12 Dietrich Tadeusz | 38 Machno Józef | 64 Strzelecki Ryszard |
| 13 Dłuski Ostap | 39 Matwin Władysław | 65 Sztachelski Jerzy |
| 14 Doliński Adam | 40 Mazur Franciszek | 66 Szymanowski Zygmunt |
| 15 Dworakowski Władysław | 41 Mielkowski Mieczysław | 67 Szyr Eugeniusz |
| 16 Fiedler Franciszek | 42 Mijał Karimierz | 68 Świętlik Konrad |
| 17 Gajzler Roman | 43 Minc Hilary | 69 Tilkow Walenty |
| 18 Gede Tadeusz | 44 Misiaszek Stefan | 70 Tokarski Julian |
| 19 Gierek Edward | 45 Modzelewski Zygmunt | 71 Wasilkowska Zofia |
| 20 Hoffmann Mieczysław | 46 Morawski Jerzy | 72 Wierbłowski Stefan |
| 21 Izydorek Jan | 47 Motyka Lucjan | 73 Witaszewski Kazimierz |
| 22 Jabłoński Henryk | 48 Naszkowski Marian | 74 Wojas Paweł |
| 23 Jaroński Witold | 49 Nowak Roman | 75 Zambrowski Roman |
| 24 Jaroszewicz Piotr | 50 Nowak Zenon | 76 Zawadzki Aleksander |
| 25 Jedrychowski Stefan | 51 Ochab Edward | 77 Żółkiewski Stefan |
| 26 Józwiak Franciszek | 52 Oks Mateusz | |

Zastępcy członków Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Komisja Skrutacyjna stwierdza, że na zastępców członków Komitetu Centralnego zostali wybrani tow. tow.:

- | | | |
|-------------------------|-------------------------|-------------------------|
| 1 Bendek Bolesław | 18 Kruczkowski Leon | 34 Schaff Adam |
| 2 Bodalski Mieczysław | 19 Lewińska Pelagia | 35 Sendek Jan |
| 3 Brodziński Stanisław | 20 Lorek Feliks | 36 Skowroński Ignacy |
| 4 Budzińska Celina | 21 Laszewicz Arkadiusz | 37 Sokorski Włodzimierz |
| 5 Domagała Czesław | 22 Minor Marian | 38 Starzewski Artur |
| 6 Domiński Jerzy | 23 Moczarski Mieczysław | 39 Staszewski Stefan |
| 7 Finkielstajn Julian | 24 Misiałowa Alicja | 40 Stawiński Eugeniusz |
| 8 Granas Romana | 25 Nagórzański Józef | 41 Szymański Stanisław |
| 9 Jabłoński Jan | 26 Nieszporek Ryszard | 42 Tatarówna Michalina |
| 10 Jagielski Mieczysław | 27 Piławka Stanisław | 43 Tępiński Jerzy |
| 11 Jaszczuk Bolesław | 28 Piwowarska Irena | 44 Tkaczew Stanisław |
| 12 Jaworska Helena | 29 Popiel Mieczysław | 45 Trusz Jan |
| 13 Kaczmarski Wilhelm | 30 Pryma Jerzy | 46 Wachowicz Franciszek |
| 14 Kalinowski Józef | 31 Płasiński Jan | 47 Wągrowski Mieczysław |
| 15 Klecha Jan | 32 Puframent Jerzy | 48 Werblan Andrzej |
| 16 Kowalski Bolesław | 33 Rumiński Bolesław | 49 Werfel Roman |
| 17 Krajewski Michał | | 50 Wysokiński Stanisław |

Członkowie Komisji Rewizyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Komisja Skrutacyjna stwierdza, że na członków Komisji Rewizyjnej zostali wybrani tow. tow.:

- | | | |
|----------------------|-----------------------|-------------------------------|
| 1 Arski Stefan | 8 Kowalczyk Stanisław | 15 Rygliszyn Józef |
| 2 Balicki Zygmunt | 9 Łęczycki Franciszek | 16 Stachacz Stanisław |
| 3 Bąkowski Karol | 10 Marzec Mieczysław | 17 Stasiak Leon |
| 4 Bielski Leon | 11 Matuszewski Stefan | 18 Wicha Władysław |
| 5 Czerwiński Marian | 12 Orłowska Edwarda | 19 Wojciechowski Grzegorz |
| 6 Elczewski Maciej | 13 Prągorowa Eugenia | 20 Zarzycki Janusz |
| 7 Góralski Władysław | 14 Różga Wacław | 21 Zieleniec Leon |
| | | 22 Zarek Michałski Aleksander |

(dalszy ciąg na str. 3)

Z dyskusji na II Zjeździe PZPR

Szybciej przejść od słów na temat podniesienia stopy życiowej — do konkretnego działania

Z przemówienia kierownika Wydz. Przem. Ciężkiego KC PZPR — Stanisława Łapota



Stanisław Łopot — na trybunie. Foto Zyg. Wdowiński (CAF)

Aczkolwiek przemysł nasz, a zwłaszcza przemysł ciężki, uczynił znaczne postępy, to jednak nie możemy nie widzieć niektórych ujemnych zjawisk, hamujących produkcję. Szerokie ministerstwo przemysłu ciężkiego nie wykonuje planu produkcji takich asortymentów, jak maszyny, nawozy, włókna sztuczne itd.

Była o tym mowa i w referacie, i w dyskusji, jednakże warto jeszcze raz podkreślić, że niewykonanie tych zadań nie jest przypadkowe i ma znacznie głębszy sens. Należy się mogło to wydawać. Jak widać z dotychczasowej praktyki, ministerstwa i partyjne organizacje nie potrafiły wyjść ze sfery dyskusji i przemówień na tematy konkretności podniesienia stopy życiowej mas pracujących do konkretnego działania. Wskazuje na to również systematyczne zaniedbywanie warunków bytowych i społecznych robotników w zakładach. Nie ma przelomu dotychczas w tym względzie. Sprawy te potraktowane były po IX Plenum w sposób niedostateczny i powierzchowny. Nie wkładano w potrzebny byt i socjalne ludzi pracy. Nadal mamy fakty niewykorzystywania przez niektóre resorty funduszy na użytek tej sprawy.

Dlatego powinniśmy skończyć w naszej praktyce z myśleniem tylko o tym, by jak najlepiej wypaść wobec władz przelozonych, wobec ludzi na wyższych stanowiskach i wobec wyższych instancji, a powinniśmy z całą szczerością i otwartością krytykować wszędzie i codziennie braki w naszej pracy, a słabsze miejsce jest jeszcze niemało w naszej robotce.

Kilka słów, towarzysze, chciałbym powiedzieć o polityce kadrowej. Wiemy, że o wynikach pracy decydują ludzie, ich kwalifikacje polityczne i zawodowe. Dlatego też sprawa polityki kadry — ich rozstawienie, dobór i wychowanie winna znajdować się w centrum uwagi wszystkich

instancji partyjnych. Na brak ludzi dobrych, ofiarnych — narzekać nie możemy, bowiem w partii naszej wychowało się i zahartowało setki utalentowanych organizatorów tak spośród inżynierów, techników jak i robotników. Wiąże jeszcze obserwujemy zjawisko, że wielu działaczy partyjnych i gospodarczych odstepuje od ustalonych przez partię i słusznych kryteriów i nie zwraca uwagi na kwalifikacje polityczne i zawodowe, kierując się często kumoterstwem, znajomością, sympatiami osobistymi, kierując się osobistymi względami a nie partyjną pozycją. Takie wypadki mieliśmy nie tak dawno w Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego i oczywiście Centralny Zarząd obsadzony w ten sposób (zresztą inaczej) w takich warunkach nie może być) okazał się niezadowolony do wykonania zadań. Rozkwiłała zgłębna, kilkoro było na pracy ani państwowej, ani partyjnej. Dlatego prócz szkół, tego rodzaju polityka kadrowa nie może przynieść.

Podobne zjawisko w niektórych gałęziach przemysłu maszynowego, mieliśmy i mamy na terenie województwa wrocławskiego. Trzeba powiedzieć, że ze strony komitetu dolnośląskiego nie było pod tym względem dostatecznej czujności i nie było dostatecznie energicznej postawy, żeby nie dopuścić do tego rodzaju spraw. W podobny sposób dobierane kierownice kadry na Dolnym Śląsku w niektórych zakładach doprowadziły do nadużyć, do oszukiwania państwa, kłopotów. Dlatego najważniejszą rzeczą jest w naszej pracy do aparatu partyjnego, przeciwdziałanie wszelkim tego rodzaju przejawom i trzeba powiedzieć, że za mało energicznie przeciwstawiliśmy się im.

Mamy sporo inżynierów i techników, wychowanych w naszych szkołach i uczelniach. W 1949 r. w niektórych gałęziach przemysłowych, jak w górnictwie, hutnictwie, chemii, energetyce, przemysle maszynowym mieliśmy 12 tys. inżynierów i techników, a w końcu 1953 r. liczba ta wzrosła do ponad 62 tys. Jest to blisko 6-krotny wzrost w ciągu 4 lat realizacji planu 6-letniego. Ciekawe jest to, że spośród 7 i pół tysiąca inżynierów i techników, którzy skończyli uczelnie za władzy ludowej, wysunęli w Ministerstwie Górnictwa na kierownicze stanowiska w przedsiębiorstwach zaledwie 315 ludzi. Szkoleni z dużym nakładem środków finansowych robotnicy są niekiedy źle doborzeni i po skończeniu kursu nieodpowiednio wykorzystani. W Ministerstwie Hutnictwa na półrocznych kursach wyszkolono na mistrzów

235 przodujących robotników, a wykorzystano zaledwie 40 spośród wyszkolonych. Dużą część tych robotników zakłady po prostu zagubiły. Nie jest to wypadek odoosobniony. Nie znaczy to, że mistrzów wykwalifikowanych podobnie jak i kierowników na różnych odcinkach mamy za wielu. Odwrotnie, wiele miejsc jest całymi miesiącami nieobsadzonych. Jest to wynikiem pewnej bojaźni w wysuwaniu młodych kadr na kierownicze stanowiska.

Wydaje nam się, że jeśli chodzi o pracę aparatu KC, a szczególnie naszego wydziału, to niepełniamy tak zasadniczy obowiązek, że nie potrafimy skoncentrować uwagi na głównych sprawach, to jest na polityce kadrowej i na kontroli wykonania uchwał, co ze sobą ściśle się wiąże, bo bez odpowiedniego rozstawienia ludzi, bez odpowiedniej kadry kierowniczej, nie potrafimy kontrolować skutecznie realizację uchwał partii i rządu. Wydział nasz nie może dawać się spychać do spraw bieżących, do spraw drobnych, jak to się dzieje w naszej pracy i musi koncentrować się na sprawach ważnych, węzłowych, nie zaś zamieniać się w pracę w „pogotowie” lub „straz pożarną”.

Warto podkreślić sprawę wielkiej wagi, jaką jest przygotowanie kadr dla huty im. Lenina. Duża ilość uruchamianych niemało jednocześnie potężnych wydziałów wymaga od Ministerstwa Hutnictwa, od Komitetu Województwa w Krakowie i aparatu KC poważnego wysiłku w przygotowaniu kadr kierowniczych oraz wykwalifikowanych robotników, aby nie dopuścić do tego, by huta im. Lenina, wznoszona z tak wielkim nakładem środków finansowych i materialnych, była nieprzygotowana do eksploatacji od strony kadr hutniczych.

Tak więc na sprawy kadrowe w pracy aparatu KC i organizacji partyjnych musi być zwrócona większa uwaga. Jeśli bowiem chodzi o hutę im. Lenina, to tam niebezpieczeństwo takie istnieje, bo jest opóźnienie w przygotowywaniu kadr i ze strony ministerstwa i ze strony KW w Krakowie. Trzeba też powiedzieć, że jeszcze nie ma dla tej sprawy dostatecznego zrozumienia w stalnogradzkim KW, skąd czerpać musimy kadry hutnicze, ponieważ tam się mieści całe niemal hutnictwo.

Nie ulega wątpliwości, że wytyczne, w jakie ujął Zjazd nasza partię, pozwolą zrozumieć istotę obecnego etapu rozwoju gospodarczego, pozwolą skutecznie zrozumieć zadania wypływające z tego okresu, pozwolą zrozumieć obowiązki nasze wobec tych zadań, pozwolą tym samym wykonać zadania, nakreślone przez obecny Zjazd. (Oklaski).

Wobec polityki kadrowej i organizacji partyjnych, to jest na polityce kadrowej i na kontroli wykonania uchwał, co ze sobą ściśle się wiąże, bo bez odpowiedniego rozstawienia ludzi, bez odpowiedniej kadry kierowniczej, nie potrafimy kontrolować skutecznie realizację uchwał partii i rządu. Wydział nasz nie może dawać się spychać do spraw bieżących, do spraw drobnych, jak to się dzieje w naszej pracy i musi koncentrować się na sprawach ważnych, węzłowych, nie zaś zamieniać się w pracę w „pogotowie” lub „straz pożarną”.

Warto podkreślić sprawę wielkiej wagi, jaką jest przygotowanie kadr dla huty im. Lenina. Duża ilość uruchamianych niemało jednocześnie potężnych wydziałów wymaga od Ministerstwa Hutnictwa, od Komitetu Województwa w Krakowie i aparatu KC poważnego wysiłku w przygotowaniu kadr kierowniczych oraz wykwalifikowanych robotników, aby nie dopuścić do tego, by huta im. Lenina, wznoszona z tak wielkim nakładem środków finansowych i materialnych, była nieprzygotowana do eksploatacji od strony kadr hutniczych.

Tak więc na sprawy kadrowe w pracy aparatu KC i organizacji partyjnych musi być zwrócona większa uwaga. Jeśli bowiem chodzi o hutę im. Lenina, to tam niebezpieczeństwo takie istnieje, bo jest opóźnienie w przygotowywaniu kadr i ze strony ministerstwa i ze strony KW w Krakowie. Trzeba też powiedzieć, że jeszcze nie ma dla tej sprawy dostatecznego zrozumienia w stalnogradzkim KW, skąd czerpać musimy kadry hutnicze, ponieważ tam się mieści całe niemal hutnictwo.

Nie ulega wątpliwości, że wytyczne, w jakie ujął Zjazd nasza partię, pozwolą zrozumieć istotę obecnego etapu rozwoju gospodarczego, pozwolą skutecznie zrozumieć zadania wypływające z tego okresu, pozwolą zrozumieć obowiązki nasze wobec tych zadań, pozwolą tym samym wykonać zadania, nakreślone przez obecny Zjazd. (Oklaski).

Naprzód, młoda gwardio budowniczych socjalizmu!

Młoda gwardia budowniczych socjalizmu, pierwszy pomocnik partii — tym wysokim i szlachetnym młanem określiła partia Związek Młodzieży Polskiej w przemówieniach swych kierowników, delegatów na II Zjazd.

„Mamy zdrową i piękną młodzież, — mówił w referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR tow. Bierut — której przewodzący przeszło milion 700 tysięcy członków. W ciągu ostatnich 5 lat liczba członków ZMP wzrosła trzykrotnie. Pod przewodnictwem młodzieży podejmowała wiele śmiałych i twórczych wysiłków dla podniesienia produkcji w naszym przemyśle, rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wykazywała dużą cenę inicjatyw w walce o usprawnienie działalności wielu zakładów pracy i instytucji, polepszenie życia wsi, rozwój spółdzielczości produkcyjnej”.

Wzrastając na przykładzie bohaterkiej młodzieży komunistycznej, zetempowcy w miastach i wsiach, w szkołach i w wojsku oraz skutecznie oddziałując politycznie na masy młodzieży, coraz częściej porywają je osobistym przykładem do ofiarnej pracy i nauki.

„Przy wszystkich ważnych zadaniach politycznych i gospodarczych, — mówił na Zjeździe tow. Bierut — wysuwających się w naszej pracy i walce, partia zawsze mogła liczyć na pomoc, poparcie, ofiarny i twórczy wysiłek naszej przodującej młodzieży”.

Przewodząc mądrą i pewną ręką partii, ZMP idzie nieustannie naprzód. Z roku na rok wzrasta udział młodzieży w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym naszego kraju, w realizacji programu Frontu Narodowego, pogłębia się jej poczucie odpowiedzialności za losy kraju, rośnie jej udział w walce klasowej o nowe, lepsze i piękniejsze życie.

Zaszczytne miano najbliższego pomocnika partii jest zarazem mianem najbardziej zobowiązującym, nakładającym na organizację zetempowskie niezwykle odpowiedzialne i trudne zadania.

Przez wszystkie dziedziny budownictwa socjalistycznego przebiega walka partii o wychowanie nowego człowieka. Wielec w życie politykę partii oznacza dla ZMP umiejętnie i skutecznie pomagając jej w wychowaniu młodego pokolenia na ludzi świadomych, głęboko ideowych, odważnych i ofiarnych, bezgranicznie oddanych sprawie partii, sprawie przyjaźni polsko-radzieckiej, patriotycznej i międzynarodowej, kochających swój naród i nienawidzących jego wroga, na ludzi dzielnych, kulturalnych i pełnych radości życia, nie lekających się przeszkód, zdolnych do przewyższania wszelkich trudności, na umiejętnych i niezawodnych bojowników o sprawę umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, o sprawę wzrostu poziomu życiowego naszego narodu — o sprawę socjalizmu i pokoju.

Podstawą metodą wychowania jest wychowanie w pracy.

„Tylko w aktywnej postawie w pracy wyrastają zahartowani, oddani sprawie socjalistycznego budownictwa nowi ludzie” — mówił na Zjeździe przewodniczący ZG ZMP tow. Piławka.

W kopalniach, hutach i fabrykach, w PGR-ach, POM-ach, spółdzielnicach produkcyjnych i wsiach drobnotowarowych, w codziennej, nieujętej walce z przyrodą i z wrogami klasowym o wzrost produkcji przemysłowej, urodzajów i hodowli, w walce o wiedzę — najlepiej, najszybciej i najtrwalej hartują się charaktery młodzieży, wykują się jej świadomości ideowa, jej patriotyzm, jej postawa moralna. Wprowadzając w życie politykę partii we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego — to znaczy dla organizacji zetempowskiej iść na czele walki młodzieży, sprawować polityczną i kierowniczą walkę, to znaczy na gruncie głębokiej, wszechstronnej i systematycznej pracy polityczno-wychowawczej doprowadzać do najszerszych mas młodzieży idee i hasła partii, to znaczy umiejętnie, skutecznie mobilizować miliony chłopów i dziewcząt do realizacji tych idei i hasła.

Istnieje wśród młodzieży wiele zjawisk ujemnych, niepokojących. Mówi o nich na Zjeździe m. in. Przewodniczący Rady Państwa tow. A. Zawadzki.

„Są to... fakty bikiarstwa i chuliganstwa, zwłaszcza wśród pewnych grup młodzieży, fakty, na które oburza się całe społeczeństwo, lecz z którymi nie możemy jeszcze widocznie radykalnie sobie poradzić”.

Fakty te mówią dobitnie o niedostatecznym jeszcze oddziaływaniu ZMP na całą młodzież, o nie dość głębokiej i nie dość umiejętnie prowadzonej pracy polityczno-wychowawczej wielu ogniw zetempowskich.

Warunkiem należytego wywiązania się ZMP ze swych zadań jest więc wszechstronne podniesienie na wyższy poziom całej pracy zetempowskiej. Mówi o tym na II Zjeździe towarzysze Bierut:

„O z y w i ł c pracę kół ZMP, p o g ł ę b i j pracę ideowo-wychowawczą w ZMP, zwiększyć siłę o d d z i a ł y w a n i a ZMP na całą młodzież — oto jedno z naczelnych i najbardziej odpowiedzialnych zadań”.

Po to, by organizacje zetempowskie mogły zwiększyć swe oddziaływanie na całą młodzież, muszą one mocno opierać się na przodującej sile młodego pokolenia, na młodzieży robotniczej — organicznej części klasy robotniczej, awangardy narodu.

Nie wszystkie jeszcze instancje zetempowskie stosują tę zasadę w swojej pracy. O szkodliwości tego stanu rzeczy mówił na Zjeździe tow. Piławka.

„Nie wszystkie zarządy wojewódzkie i powiatowe do głębi rozumieją znaczenie rozbudowy organizacji wśród młodzieży robotniczej, a szczególnie w wielkich zakładach pracy, nie wszystkie zarządy uświadamiają sobie do końca tę prawdę, że słabość trzonu robotniczego w ZMP jest niemałą przyczyną ubożstwa wielu ogniw ZMP, niskowartościowych drobniomieszczańskich, przyznawających się do braku ideologicznych”.

Wzrost trzonu robotniczego w ZMP, umocnienie decydującej roli młodzieży robotniczej i w szeregach, i w związkach organizacji, jest warunkiem wzrostu wpływu ideologiczno-wychowawczego ZMP na całą młodzież. Równocześnie zaś wzrost trzonu robotniczego w ZMP może mieć miejsce tylko na gruncie nieustannie wzmaganej i pogłębianej, wszechstronnej pracy politycznej wśród organizacji mas młodzieży nie należących jeszcze do ZMP.

Zwiększyć siłę oddziaływania ZMP na całą młodzież — to znaczy przede wszystkim objąć znacząco szerszym zasięgiem tego oddziaływania masy młodzieży wiejskiej.

„W związku młodzieży — pisał tow. Stasin — jego jądro centralne, jego trzon stanowi młodzież robotnicza. Jego oparcie — to młodzież chłopka. Sojusz młodzieży robotniczej i chłopskiej — oto podstawa organizacji młodzieży”.

Jak wskazuje dane z szeregu województw, ta zasada nie wszędzie jest konsekwentnie wcielana w życie. W rezultacie tego stanu rzeczy ponad 2 miliony młodzieży wiejskiej jest poza szeregami ZMP, w 14 tysiącach gromad i w 3200 gromadach spółdzielczych brak jest organizacji zetempowskich. Liczby te wymagają od instancji zetempowskich wyciągnięcia praktycznych i daleko idących wniosków. Szczególnie wagi nabiera to na obecnym etapie rozwoju naszego kraju, kiedy walka o wzrost produkcji rolnej jest czołowym odcinkiem frontu budownictwa socjalistycznego.

Istotne znaczenie w dziedzinie umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego ma udział ZMP i całej młodzieży w rozwijającym się ruchu łączności miast i wsi.

„Chodzi o to — mówił na Zjeździe tow. Piławka — by pod kierownictwem organizacji zetempowskich ruch łączności młodzieży robotniczej z młodzieżą wiejską nabierał coraz bardziej masowego charakteru, aby dopomagał w poodnoszeniu poziomu politycznego i kulturalnego młodzieży wiejskiej, aby ten ruch pobudzał młodzież wiejską do współzawodnictwa w produkcji, upowszechniania wiedzy rolniczej, do pionierskich metod pracy w rolnictwie, budził przywiązanie do życia na wsi i dumę z uzyskanych osiągnięć”.

Dla tego celu konieczne jest szersze niż do tej pory zapoznanie młodzieży robotniczej z uchwałami partii i rządu, poświęconymi pracy na wsi, z problematyką sojuszu robotniczo-chłopskiego”.

Po to, aby młode wzorem bohaterstwa Komitetu doprowadzić za sobą miliony młodzieży do zwycięstwa w walce o wzrost produkcji rolnej, o dobrobyt mas pracujących, organizacje zetempowskie muszą w dalszym ciągu, energicznie ulepszać styl swojej pracy politycznej wśród młodzieży, nieustannie pogłębiać treść tej pracy i docierać z nią do coraz szerszych mas młodzieży. Konieczne jest w tym celu wydanie zdecydowanej walki wszelkiej frazeli, ogólnikowości, pływaczności i nieuczynności wśród aktywu, bezwzględne tępienie biurokratyzmu i bezduśności w stosunku do młodzieży, lekceważenia jej zainteresowań, trosk, potrzeb i zadań. Konieczne jest nieustanne umacnianie w organizacjach zetempowskich demokracji wewnętrznej, stała walka o rozwój otwartej, bezkompromisowej krytyki i samokrytyki. Niezbędne jest stosowanie o p o w i e d n i e c h f o r m pracy, uwzględniających wiek i wiążące się z nim zainteresowania środowiska młodzieżowego.

„W pracy z młodzieżą — mówił na Zjeździe sekretarz ZG ZMP tow. Rudolf — muszą górować metody wychowawcze, nie można zaważać pracy z młodzieżą do zagadnień tylko produkcyjnych. Mniej nudnych zebrań i referatów, więcej przyjemnych wieczorów dyskusyjnych i spotkań, więcej radości w pracy kół ZMP, więcej gier i świetlic, igrzysk i wycieczek, ożywionych dyskusji nad książką, filmem i sztuką teatralną. Nie możemy godzić się z nudą i starością w pracy wielu kół ZMP”.

Takiego właśnie połączenia atrakcyjnych i skutecznych form pracy ze służ-

na i głęboką treścią polityczną wymaga od nas partia.

Specjalnie doniosłe znaczenie posiada wprowadzenie do Statutu partii Rozdziału „Partia i ZMP”.

„ZMP — masowa, polityczno-wychowawcza organizacja młodzieży miast i wsi, jest aktywnym pomocnikiem partii w budowie socjalizmu. Polityka partii jest wytyczną dla organizacji ZMP we wszystkich dziedzinach ich działalności” — czytamy w Rozdziale IX zatwierdzonego przez II Zjazd Statutu PZPR.

Takie określenie przez Statut partii roli ZMP jest nie tylko stwierdzeniem istniejącego stanu rzeczy, nie tylko również oznacza wytyczenie konkretnego, praktycznego kierunku działalności ZMP. Jest ono także mającym ogromne znaczenie dla ZMP określeniem jego podstaw ideologicznych, wytyczną dla opracowania nowych, bardziej odpowiadających dzisiejszemu etapowi rozwoju i zadanom ZMP — programowych i statutowych zasad ZMP.

Gwarancją siły ZMP jest kierownictwo partii (działalnością Związku. Dlatego cała zetempowska młodzież z radością przyjmuje wprowadzenie do Statutu partii sformułowań czyniących z tego kierownictwa niewzruszoną zasadę działalności wszystkich organizacji partyjnych, wszystkich ogniw ZMP.

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kieruje działalnością Związku Młodzieży Polskiej”. (Statut PZPR, Rozdział IX, p. 56).

„Organizacje partyjne winny sprzyjać rozwijaniu przez organizacje ZMP szerokiej inicjatyw w dziedzinie wszystkich zagadnień dotyczących usprawnienia pracy danego zakładu, przedsiębiorstwa, instytucji, życia gromady i spółdzielni produkcyjnej w celu usuwania braków i zaniedbań, organizowania współzawodnictwa socjalistycznego i masowych kampanii politycznych” (Statut PZPR, Rozdział IX, p. 57).

W dziedzinie kierownictwa partyjnego Związek Młodzieży Polskiej zaistniał niemało braków. Mówi o tym w swym referacie na Zjeździe tow. Bierut, krytykując te organizacje partyjne, które nie doceniają swych zadań kierowniczych wobec ZMP.

Kierownictwu partyjnemu organizacji ZMP w terenie poświęcił swe wystąpienie na Zjeździe sekretarz ZG ZMP tow. Rudolf. Stwierdzając, że w okresie po IX Plenum KC PZPR z szeregu ZMP przyjętych zostało w skład kandydatów partii ponad 40 tysięcy młodzieży, tow. Rudolf ostro skrytykował tych „aktywistów” ZMP, którzy nie rozumieją decydującego znaczenia kierownictwa partyjnego dla całej działalności Związku, nie rozumieją znaczenia tego, że

„ilość i wartość nowych członków partii, przychodzących z ZMP, jest sprawdzianem pracy Związku, jest miernikiem skuteczności pracy wychowawczej wszystkich ogniw ZMP z młodzieżą”.

II Zjazd PZPR wędził do historii naszej partii jako zjazd, który proklamował ogólnonarodową walkę o szybkie podniesienie stopy życiowej naszego narodu. Partia wskazała główny kierunek walki i główne jej ogniwo — jest nim walka o szybkie podniesienie produkcji rolnej. Cały nasz naród, a z nim młodzież, przystępuje do realizacji uchwał II Zjazdu partii.

Nie pozostanie bez echa w umysłach i sercach młodzieży apel rzucony z trybuny Zjazdu przez tow. Z. Nowaka:

„Zwracam się z wezwaniem do młodzieży, do młodego pokolenia Polaków, do młodego pokolenia Polaków Ludowej, do której w przyszłości, wsi, to walka o naszą przyszłość. Niech wzorem naszym będą wasi rówieśnicy — bohaterka młodzieży radziecka, która na zew partii stanęła do pracy nad wcieleniem w życie wielkiego programu rozwoju rolnictwa radzieckiego i o przekształcenie w urodzajne pola milionów hektarów nowych ziem.

Wnieście cały swój młodzieży zapal i entuzjazm, wszystkie swe siły do walki o rozkwit rolnictwa tak, jak wnosiliście je dotąd w nasze wielkie budowliska socjalizmu”.

ZMP winien lepiej spełniać rolę pierwszego pomocnika Partii

Z przemówienia sekretarza Zarządu Głównego ZMP — Tadeusza Rudolfa

Proponowany w Statucie nowo wydział Partii i ZMP, stwierdza, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kieruje działalnością Związku Młodzieży Polskiej oraz określa rolę i zadania ZMP w boku partii, jako jej aktywnego pomocnika w budowie socjalizmu. Jest to wyraz przemian ideologicznych i politycznych, jakie zaszły w ZMP w okresie między I a II Zjazdem.

Dzięki słusznym wskazaniom partii, Związek Młodzieży Polskiej osiągnął poważne sukcesy w swej pracy. Partyjne kierownictwo Związkiem Młodzieży Polskiej głównie i przede wszystkim decyduje o spełnieniu przez ZMP jego podstawowej funkcji, jaką jest sprawa socjalistycznego wychowania młodzieży.

Nowe postanowienia Statutu zobowiązują każdą ZMP-owską organizację do uwielokrotnienia wysiłków w pracy dla ojczyzny. Również związki zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej, rady narodowe, działające frontu ideologicznego i kulturalnego, oświatowego, naukowego i pedagogicznego mają obowiązek pomagania Związkowi Młodzieży Polskiej w wychowaniu młodzieży. Bez ich pomocy Związek Młodzieży Polskiej nie będzie w stanie w pełni wywiązać się z należnych na niego zadań, a trzeba stwierdzić, że dotychczasowa pomoc dla ZMP z ich strony jest często niedostateczna.

Wiele winy za ten stan rzeczy ponoszą ogniwa ZMP, jego kierownictwo aktywu. Wiele jest np. niezasadnego zarozumiałstwa w aktywie ZMP-owskim w stosunku do związków zawodowych, w stosunku do Związku Samopomocy Chłopskiej. Nie docenia się ich pomocy dla Związku Młodzieży Polskiej w pracy z młodzieżą w zakładach i wsi. Ale trzeba również stwierdzić, że brak zasadności obojętności i brak inicjatyw w tych organizacjach w stosunku do młodzieży. Np. kierownictwo związków zawodowych niekiedy zapomina o istnieniu ZMP w zakładach Centralna Rada Związków Zawodowych decyduje nieraz o sprawach młodzieży bez ZMP. Tak np. zdecydowano o spłatach samorządów w domach młodego robotnika. Trzeba również przyznać, że wiele organizacji i komitetów partyjnych nie widzi konieczności uaktywniania pracy z młodzieżą.

Statucie partii określające rolę i zadania ZMP w budownictwie socjalizmu posiadają ogromne znaczenie dla opracowania aktualnych zasad programowych i statutowych Związku Młodzieży Polskiej. Statut i Deklaracja ZMP nie odpowiadają w pełni obecnym potrzebom, roli i zadanom ZMP. Opracowanie tych programowych zasad ZMP jest jednym z naszych najbliższych zadań.

Partyjne kierownictwo Związkiem Młodzieży Polskiej posiada decydujące znaczenie dla przezwyciężenia poważnych jeszcze słabości i braków, które występują w pracy Związku. Praca wychowawcza ZMP prowadzona jest tylko powierzchownie, przesyconą frazesami i ogólnikami. Wiele ogniw ZMP-owskich pracuje w oderwaniu od spraw i zainteresowań, którym żyje młodzież. Za mało jest troski w naszej organizacji ZMP-owskiej o rozwój demokracji wewnętrznej, o wzrost inicjatyw i aktywności mas ZMP-owskich. Niedostatecznie mocno podkreśla się w naszej pracy prawa i obowiązki ZMP-owca. Stąd słaba więź wielu członków z organizacją, co znajduje wyraz w dużej, nadmiernej, nierównowadze fluktuacji i plynności członków organizacji ZMP-owskiej.

Najbardziej odcieniem naszej pracy jest wies. Ponad 2 mln młodzieży wiejskiej jest poza szeregami ZMP, w 14 tys. gromad i 3200 gromadach spółdzielczych brak jest organizacji ZMP-owskiej.

Świadczy to wzmownie o słabej więzi ZMP z masami młodzieży, szczególnie na wsi. Uśmienie tych słabości w pracy ZMP wymaga od wszystkich instancji, od całego aparatu ZMP, od tysięcy członków partii, którzy mają powierzone zadanie wcielania w życie polityki partii wśród młodzieży, zmiany dotychczasowych metod i stylu pracy. Musimy skończyć z biurokratycznym stylem pracy w ZMP, z potknięciem papieru, z nadmierną ilością zebrań, narad i posiedzeń, skończyć z sytuacją, w której Zarząd Główny ZMP kieruje do Zarządu Wojewódzkiego w Warszawie na przestrzeni tylko jednego roku 650 pism, instrukcji, wytycznych, uchwał itd., a tenże sam Zarząd Wojewódzki do zarządu powiatowego kieruje już 1.700 takich pism. Ozbrymią większe czasu musimy poświęcić na bezpośrednią pracę z młodzieżą. Lepsza, bezpośred-

nia praca z młodzieżą po IX Plenum KC Partii, wyjaśnienie jej porządku programu partii, zdobywanie serca młodzieży — ponad 250 tys. chłopów i dziewcząt przyszło w tym okresie do ZMP, by w szeregach tej organizacji aktywnie wcielić w życie program naszej partii.

Sprawie ideologicznej i politycznej pracy ZMP, treści pracy wychowawczej z młodzieżą, a więc tej głównej sprawie w kierownictwie partyjnym, komitety i organizacje partyjne poświęcają coraz więcej uwagi. Przeprowadzona przez Komitet Miejski partii w Rzeszowie ocena wykazała poważne braki i zaniedbania w pracy ideologicznej i pracy wychowawczej z młodzieżą na terenie Rzeszowa. Komitet Miejski, stwierdzając te braki, pomógł im ich usunąć. W rezultacie polepszyła się znacznie praca wychowawcza z młodzieżą w Rzeszowie, wzrosła aktywność młodzieży robotniczej w produkcji, wzrosł jej udział w współzawodnictwie socjalistycznym. Tylko w okresie po IX Plenum naszej partii zwłaszcza na terenie miasta Rzeszowa przyjęto około 200 najlepszych ZMP-owców w szeregach partii.

Towarzysze, w pracy z młodzieżą muszą górować metody wychowawcze, nie można zaważać pracy z młodzieżą do zagadnień tylko produkcyjnych. Mniej nudnych zebrań i referatów, więcej przyjemnych wieczorów dyskusyjnych i spotkań, więcej radości w pracy kół ZMP, więcej gier i świetlic, igrzysk i wycieczek, ożywionych dyskusji nad książką, filmem i sztuką teatralną. Nie możemy godzić się z nudą i starością w pracy wielu kół ZMP.

Partyjne kierownictwo młodzieży utrudnione jest nieraz tym, że działacze i aktywiści, począwszy od Zarządu Głównego ZMP, nie wysuwają niejednokrotnie przed partią trudności i problemów wypływających z pracy wychowawczej z młodzieżą.

Tym niepartyjnym, szkodliwym przejawom sprzyja często wychowawcze, nie można zaważać pracy z młodzieżą do zagadnień tylko produkcyjnych. Mniej nudnych zebrań i referatów, więcej przyjemnych wieczorów dyskusyjnych i spotkań, więcej radości w pracy kół ZMP, więcej gier i świetlic, igrzysk i wycieczek, ożywionych dyskusji nad książką, filmem i sztuką teatralną. Nie możemy godzić się z nudą i starością w pracy wielu kół ZMP.

Powinniśmy wychodzić naprzeciw pragnieniom aktywistów, dla których przyjęcie do partii jest spełnieniem ich najśmielszych marzeń i dążeń. Doświadczając naszej pracy potwierdzając, że te pragnienia i dążenia wśród ZMP-owców są obrzy-

wieć partii z ZMP, szerszy niż dotąd udział sekretarzy komitetów, sekretarzy organizacji partyjnych w zebrańskich aktywach, w naradach, w plenarnych zebrańskich komitetów, w zebrańskich ZMP-owców. Potrzebna jest bezpodstępna więź kierownictwa partyjnego — komitetu, partyjnej organizacji z szeroką grupą aktywów ZMP-owskiego z młodzieżą.

Poziom ideowy oraz wychowanie aktywu i aparatu ZMP ma niezmierne doniosłe znaczenie dla całokształtu pracy. Tymczasem ta podstawowa sprawa w partyjnym kierownictwie ZMP jest często niedoceniana.

ZMP coraz lepiej spełnia rolę rezerwy nowych, młodych kadr dla wszystkich dziedzin naszej gospodarki narodowej. Bardzo wielu delegatów, obecnych na naszym dzisiejszym Zjeździe, pierwsze kroki w swej politycznej i społecznej działalności stawiało właśnie w organizacji młodzieżowej. Z szeregu ZMP — po IX Plenum KC w okresie dużego nasilenia pracy — przyjętych zostało w szeregach kandydatów partii ponad 40 tys. najlepszych ZMP-owców.

Jednak w pracy polityczno-wychowawczej, zamiast stalego wychowywania najlepszych ZMP-owców na członków partii, są na nas próby automatyzowania ZMP-owców w szeregu partii. Dzieje się to nieraz u nas z okazji różnych świąt, rocznic i innych okoliczności. Pojawia się, że zapomina się nieraz o podstawowej zasadzie indywidualnego doboru do partii zgodnie z wymaganiami określonymi w Statucie naszej partii.

Powinniśmy wychodzić naprzeciw pragnieniom aktywistów, dla których przyjęcie do partii jest spełnieniem ich najśmielszych marzeń i dążeń. Doświadczając naszej pracy potwierdzając, że te pragnienia i dążenia wśród ZMP-owców są obrzy-

ZMP może i powinno lepiej spełniać rolę rezerwy dla partii. Powinno stanowić główne źródło dopływu do partii nowych, młodych sił. Szczególnie też rezerwa winna stanowić robotnicze i wiejskie organizacje ZMP.

Ilość i wartość nowych członków partii, przychodzących z ZMP, jest sprawdzianem pracy Związku, jest miernikiem skuteczności pracy wychowawczej wszystkich ogniw ZMP z młodzieżą.

Ostatni dzień obrad

(Dokończenie ze str. 1)
 Maria Bernetti, zastępca sekretarza Komunistycznej Partii Triestu, przekazuje w imieniu włoskich, słoweńskich i chorwackich komunistów i całej ludności Wolnego Obszaru Triestu gorące pozdrowienia dla narodu polskiego i jego partii. Zapewnia ona, że ludność Triestu nie zaprzestanie walki z anglo-amerykańskimi i tytowskimi okupantami o wolność i niezawisłość.
 Alela De la Pena, członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Argentyny podkreśla m. in. iż układy handlowe zawarły ostatnio między Argentyną, a Związkiem Radzieckim, Polską i Czechosłowacją przekonują cały naród argentyński o możliwości rozwoju narodowej ekonomiki bez potrzeby podporządkowania się dyktatowi USA. Nawiązując do fiasko polityki amerykańskiej na konferencji w Caracas, Dr la Pena mówi: „Minęły już czasy, kiedy można było bezkarnie ujarzmić narody”.
 Po odcytnianiu depeszy od partii komunistycznych Holandii, Izraela i Japonii, Bolesław

Bierut udziela głosu przewodniczącemu Komisji Skrutacyjnej — Wojciechowi Cebo. Odczytuje on protokół Komisji Skrutacyjnej z wyborów do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Komisji Rewizyjnej. (Protokół podajemy na str. 1).
 Ogłoszone wyriki wyborów delegaci przyjmują długotrwałymi oklaskami.
 Obrady II Zjazdu PZPR dobiegają końca. Na trybunie wchodzi, witany owacyjnie, Bolesław Bierut i wygłasza przemówienie końcowe. (Tekst przemówienia podajemy na str. 1).
 W czasie przemówienia raz po raz zrywają się gorące oklaski. Gdy padają słowa o twierdzy i opość całej postępowej ludzkości w jej walce o pokój, postęp i demokrację — o wielkim Związku Radzieckim — długo trwa manifestacja braterstwa i oddania dla pierwszego kraju socjalizmu.
 Na bojuje wzywano Bolesława Bieruta: „Naprzód do nowych zwycięstw! Naprzód do socjalizmu!” — delegaci odpowiadają entuzjastyczną owacją.

Bolesław Bierut ogłasza II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za zamkniętą. Potężnie rozbrzmiewa śpiew Międzynarodówki.
 II Zjazd PZPR — przewodniczący siły narodu polskiego — zakończył obrady. Delegaci — przedstawiciele polskiego ludu pracującego wracają do swych warsztatów pracy w miastach, do swych gospodarstw na wsi — świadomi nowych wielkich zadań, jakie przed nimi, przed wszystkimi członkami partii, przed całym narodem postawił Zjazd.
 W kopalniach i hutach, w fabrykach artykułów powszechnego użytku, w indywidualnych i zespolonych gospodarstwach chłopskich, w ośrodkach maszynowych i państwowych gospodarstwach rolnych — ludzie pracy całej Polski stają do nowego, doniosłego etapu walki o szybszy wzrost stopy życiowej, o szybsze podniesienie produkcji naszego rolnictwa, o zwycięskie zakończenie planu 6-letniego. Wkraczają na drogę do nowych zwycięstw.

Depesza
Marszałka Rokossowskiego do Min. Obrony Narodowej
Morgolskiej Republiki Ludowej
 Minister Obrony Narodowej Mongolskiej Republiki Ludowej
 General Dwyżil
 Towarzysze BATAA
 Z okazji 33 rocznicy powstania bratniej Mongolskiej Armii Ludowo-rewolucyjnej w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i swoim własnym, zaszłam Wam i całemu sztabowi osobowemu Armii najserdeczniejsze pozdrowienia.
 Jednocześnie życzę Mongolskiej Armii Ludowej, złączonej braterstwie broni i idei z niezwykłą Armią Radziecką, dalszych sukcesów w wyszkoleniu bojowym i politycznym, w obrocie niepodległości swojej Ojczyzny i pokoju.
 Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
 Marszałek Polski

99,98 % ogólnej liczby uprawnionych do głosowania wzięło udział w wyborach do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. Agencja TASS podaje następujący komunikat Centralnej Komisji Wyborczej o wyborach do Rady Najwyższej ZSRR:
 W niedzielę, 14 marca 1954 r. odbyły się w całym kraju wybory deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR.
 W celu przeprowadzenia wyborów utworzono 1.347 okręgów wyborczych, w tym 708 okręgów wyborczych do Rady Związku oraz 639 okręgów wyborczych do Rady Narodowości.
 Wybory odbyły się we wszystkich okręgach wyborczych. Głosowanie rozpoczęło się w całym kraju o godz. 8 rano czasu miejscowego i zakończyło się o godz. 24.
 Według danych, jakie napłynęły od okręgowych komisji wyborczych, w wyborach do Rady Najwyższej ZSRR wzięło udział 120.321.192 wyborców, co stanowi 99,98 proc. ogólnej liczby uprawnionych do głosowania.
 Według danych tymczasowych, na kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR, zgłoszonych przez ogólnonarodowy blok komunistów i bezpartyjnych, głosowało przeszło 99 proc. wyborców, biorących udział w wyborach. Tak więc ogólnonarodowy blok komunistów i bezpartyjnych odniósł całkowite zwycięstwo.

Wzrostła aktywność kół ZMP i całej młodzieży
 W dniach II Zjazdu PZPR poważnie ożywiła się polityczna i produkcyjna aktywność członków ZMP i młodzieży niezorganizowanej. Znajdują to wyraz m. in. w podejmowaniu dodatkowych zobowiązań. Np. w woj. wrocławskim warty produkcyjne zaciągnęło ok. 90 tys. młodzieży, w stalinogrodzkim ponad 80 tys., w Warszawie około 40 tysięcy.
 W kopalni „Mysłowice” na oddziale II i III nie były wykonywane plany, po podjęciu przez młodzież wart produkcyjnych oba działy wykonują pełne normy wydobycia węgla.
 Tow. Bernard Kołoch z kopalni „Polska” w dniu otwarcia Zjazdu osiągnął 652 proc. normy, a towarzysząca Krupńska, obsługująca dźwig w Porcie Szczecińskim w czasie pełnienia wart osiągnęła 480 procent normy.
 Na wzrost aktywności wśród młodzieży poważnie wpływają otwarte zebrania kół ZMP, których odbyło się w całym kraju ponad 13 tys. Poprawiła się

Wzrostła aktywność kół ZMP i całej młodzieży
 W dniach II Zjazdu PZPR poważnie ożywiła się polityczna i produkcyjna aktywność członków ZMP i młodzieży niezorganizowanej. Znajdują to wyraz m. in. w podejmowaniu dodatkowych zobowiązań. Np. w woj. wrocławskim warty produkcyjne zaciągnęło ok. 90 tys. młodzieży, w stalinogrodzkim ponad 80 tys., w Warszawie około 40 tysięcy.
 W kopalni „Mysłowice” na oddziale II i III nie były wykonywane plany, po podjęciu przez młodzież wart produkcyjnych oba działy wykonują pełne normy wydobycia węgla.
 Tow. Bernard Kołoch z kopalni „Polska” w dniu otwarcia Zjazdu osiągnął 652 proc. normy, a towarzysząca Krupńska, obsługująca dźwig w Porcie Szczecińskim w czasie pełnienia wart osiągnęła 480 procent normy.
 Na wzrost aktywności wśród młodzieży poważnie wpływają otwarte zebrania kół ZMP, których odbyło się w całym kraju ponad 13 tys. Poprawiła się

Odezwa przedstawicieli społeczeństwa NRD do młodzieży niemieckiej
 BERLIN. Niemiecka prasa demokratyczna opublikowała odezwę przedstawicieli społeczeństwa NRD do młodzieży niemieckiej w związku z Kongresem młodzieży niemieckiej pod hasłem walki o pokój, jedność i wolność, który rozpocznie się 29 maja br. w Berlinie.
 Odezwa wskazuje na pozytywne znaczenie konferencji berlińskiej i zachęca młodzież niemiecką do rozkładania napięcia międzynarodowego oraz podkreśla, że polityka rządu Adenauera, a zwłaszcza dokonana przez Bundesstag zmiana konstytucji baskiej, umożliwiające wprowadzenie obowiązku służby wojskowej coraz bardziej utrudniają rozwiązanie problemu niemieckiego.

KRAJ W DNIACH ZJAZDU

Wzrosła aktywność kół ZMP i całej młodzieży
 W dniach II Zjazdu PZPR poważnie ożywiła się polityczna i produkcyjna aktywność członków ZMP i młodzieży niezorganizowanej. Znajdują to wyraz m. in. w podejmowaniu dodatkowych zobowiązań. Np. w woj. wrocławskim warty produkcyjne zaciągnęło ok. 90 tys. młodzieży, w stalinogrodzkim ponad 80 tys., w Warszawie około 40 tysięcy.
 W kopalni „Mysłowice” na oddziale II i III nie były wykonywane plany, po podjęciu przez młodzież wart produkcyjnych oba działy wykonują pełne normy wydobycia węgla.
 Tow. Bernard Kołoch z kopalni „Polska” w dniu otwarcia Zjazdu osiągnął 652 proc. normy, a towarzysząca Krupńska, obsługująca dźwig w Porcie Szczecińskim w czasie pełnienia wart osiągnęła 480 procent normy.
 Na wzrost aktywności wśród młodzieży poważnie wpływają otwarte zebrania kół ZMP, których odbyło się w całym kraju ponad 13 tys. Poprawiła się

Krwawe zajęcia w strefie Kanalu Sueskiego
 MOSKWA. Agencja TASS donosi z Kairu:
 Sytuacja w strefie Kanalu Sueskiego jest nadal napięta. Jak podaje dziennik „Al-Gumhuriya”, 15 marca w pobliżu Ismailii, między grupą Egipcjan a żołnierzami angielskimi, doszło do starcia, w wyniku którego czterech żołnierzy angielskich zostało zabitych, a trzech rannych.
 16 bm. żołnierze brytyjscy w liczbie około tysiąca przeprowadzili masowe rewizje w sąsiednich wsiach egipskich. Anglicy wprowadzili ścisłą kontrolę ruchu na drodze między Ismailiєю a Port Saidem. Aresztowano 7 Egipcjan. Dziennik podaje, że żołnierze angielscy zniszczyli znaczne obszary zasiewów.
Demonstracje studentów w Sewilli
 PARYŻ. Dziennik „Humanite” donosi, że 16 bm. trwały w Sewilli (Hiszpania) demonstracje studentów przeciwko podniesieniu o 30 proc. taryf przejazdowych. Doszło do starcia z policją, która przeprowadziła liczne aresztowania.
19.III rozpoczyna obrady XII Zjazd WLKZM
Młodzi radzieccy patrioci godnie witają wielkie dni Komsomołu
 (Artykuł napisany specjalnie dla „Sztandaru Młodych”)

Radziecki projekt bezpieczeństwa zbiorowego zapewni pokój narodom Europy

Echa oświadczenia rządu polskiego
 PEKIN. Agencja Nowych Chin ogłosiła tekst oświadczenia rządu polskiego, popierającego radziecki projekt ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Za agencją Nowych Chin tekst oświadczenia rządu polskiego podała cała prasa centralna i liczne dzienniki prowincjonalne.
 LONDYN. „Manchester Guardian” donosząc o wreczeniu przez ambasadora Milnikiewicza, ministrowi Edenowi deklaracji rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej popierającej radziecki projekt układu ogólnoeuropejskiego o bezpieczeństwie zbiorowym, zwraca uwagę na zawartą w oświadczeniu polskim ocenę znaczenia konferencji berlińskiej. Oświadczenie polskie — podkreśla dziennik — wskazuje na polityczną, że wyniki tej konferencji wykazały, iż mimo różnic między mocarstwami, możliwe jest osiągnięcie po-

Turbina im. XII Zjazdu Komsomołu
 MOSKWA. Przed trzema tygodniami na zebraniu aktywnych komsomolskiego w zakładach metalowych im. Stalina w Leningradzie powzięto zobowiązanie o zbudowaniu i uruchomieniu dziesięciu turbin parowych o mocy 50 tys. kW.
 Komsomole przy pomocy inżynierów zbadali możliwości oszczędnościowe każdego oddziału. W walce o oszczędność

Wzrostła aktywność kół ZMP i całej młodzieży
 W dniach II Zjazdu PZPR poważnie ożywiła się polityczna i produkcyjna aktywność członków ZMP i młodzieży niezorganizowanej. Znajdują to wyraz m. in. w podejmowaniu dodatkowych zobowiązań. Np. w woj. wrocławskim warty produkcyjne zaciągnęło ok. 90 tys. młodzieży, w stalinogrodzkim ponad 80 tys., w Warszawie około 40 tysięcy.
 W kopalni „Mysłowice” na oddziale II i III nie były wykonywane plany, po podjęciu przez młodzież wart produkcyjnych oba działy wykonują pełne normy wydobycia węgla.
 Tow. Bernard Kołoch z kopalni „Polska” w dniu otwarcia Zjazdu osiągnął 652 proc. normy, a towarzysząca Krupńska, obsługująca dźwig w Porcie Szczecińskim w czasie pełnienia wart osiągnęła 480 procent normy.
 Na wzrost aktywności wśród młodzieży poważnie wpływają otwarte zebrania kół ZMP, których odbyło się w całym kraju ponad 13 tys. Poprawiła się

ZE SPORTU

Skład bokserów polskich na mecz w Belgii
 Rada Trenerów Sekcji Boksu GZKF usalała skład drużyny polskiej na trzy spotkania z reprezentacją Belgii.
 Pierwsza reprezentacja Polski na mecz w dniu 21 bm. w Warszawie walczą będzie w następującej składzie: (wg kolejności wag) Kwiecień, Kasperczak, Krupa, Niedzwiedzki, Drogosz, Czajek, Pietrzykowski, Piórkowski, Grzałek, Węgrzyński.
 Skład drugiej reprezentacji Polski na mecz w Londzie (24 bm.) jest następujący: Liedtke, Murawski, Rozpierski, Milewski, Paonata M., Guzikowski, Karpiński, Władak, Wojciechowski, Gołański.
 Reprezentacja młodzieżowa Polski walczą będzie w Krakowie 26 bm. w nast. zestawieniu: Drysz, Brycki, Szećwiński, Nowak S., Rybacki, Piński I., Zimlewski, Peles I., Szymański, Ordanski.
Już 15 drużyn zgłoszono do Wyciągu Pokoju
 Do chwili obecnej do komitetu organizacyjnego VII Wyciągu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo” nadeszło 15 zgłoszeń. Po zgłoszeniu Triestu, które było 13-tym, nadeszły ostatnio zgłoszenia Norwegi oraz Poloni! Francuskiej.
Botwinnik wygrywa pierwszą partię w meczu o mistrzostwo świata
 MOSKWA. 17 bm. zakończyła pierwszą partię w meczu o mistrzostwo świata w szachy. Zwyciężył w 59 posunięciu obrońca tytułu mistrzowskiego Botwinnik.
A. Finogenow

Nasi korespondenci donoszą...

Nowe brygady hutnicze
 W hucie „Silesia” w Rybniku w dniach II Zjazdu PZPR na oddziale Pr. 2 powstały trzy brygady produkcyjne, a na oddziale Pr. 8 brygada łokarzy i spawaczy, które współzawodniczą między sobą o pierwszeństwo w wykonywaniu planów.
 Duży sukces odniosła tu brygada zetempowska im. J. Krasickiego z oddziału Pr. 9, która wykonuje 156 proc. normy.
 Na watach zjazdowych zetempowcy Milek, Ogon, Goceł, Hainisz wyrabiają 200 proc. normy.
 Korespondent W. BIELECKI huta „Silesia”
Zetempowcy ułatwili mieszkańcom Morzysławia słuchanie sprawozdań radiowych
 Zetempowcy z Liceum Pedagogicznego w Morzysławiu pow. Konin, aby udostępnić miejscowej ludności wysłuchanie sprawozdań z II Zjazdu PZPR zainstalowali głośniki

Młodzi technicy sprzedają
 36 tysięcy złotych oszczędności uzyskała w swych zobowiązaniach zjazdowych młodzież Głównych Zakładów Remontu Sprzętu Budownictwa Przemysłowego. Młodzieżowy pion techniczny tych zakładów wyprzedza wykonawstwo dokumentacji technicznej o miesiąc.
 Korespondent STANISŁAW ŚMIELEWSKI Gliwice
Realizując testament KZMP
 W Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów w Rzeszowie odbyło się w dniach II Zjazdu PZPR spotkanie młodzieży z działaczem partyjnym B. członkiem KZMP tow. Wareholem, który opowiedział młodzieży o walce KZMP-owców z sanacją w Zagłębiu Dąbrowskim.
 Poruszona gorącym słowami tow. Warehola młodzież postanowiła pracować jeszcze lepiej i wydajniej.
 Korespondent CZESŁAW SIKORA

19.III rozpoczyna obrady XII Zjazd WLKZM

Młodzi radzieccy patrioci godnie witają wielkie dni Komsomołu

(Artykuł napisany specjalnie dla „Sztandaru Młodych”)



Komsomole z Dymenowskiej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w obwodzie kijowskim, którzy wystąpili z prośbą o skierowanie ich na niezapowiadane tereny. (Od lewej) F. Lysenko, I. Lysenko, W. Pińczuk, D. Pietrenko, A. Oczkolos, W. Litwin, M. Koutun, M. Czernieński, A. Kulikowski i M. Jarenko. Foto CAF

FERIE WIOSENNE

Tegoroczne ferie wiosenne w szkołach ogólnokształcących trwać będą 7 dni, tj. od 15 do 21 kwietnia włącznie.
 Na wyższych uczelniach natomiast przerwa wiosenna rozpocznie się 16 kwietnia i będzie trwać do 20 kwietnia br. włącznie.

PROGRAM RADIOWY

na dzień 19 marca 1954 r. (piątek)
 Program I — na fal 1322 m.
 Program dnia: 6.06, 15.25, Wład 5.05, 6.00, 7.00, 7.35, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
 5.10 Aud. dla wśl. 5.20 Konc. por. 6.10 Muz. roz. 6.50 Główny, 7.20 Muz. roz., 7.30 Kalendarz Rad., 8.00 Dla młodzieży aud. pt. „Błękitna zafata”, 8.20 Konc. por., 9.00 Dla klas X — pog. pt. „Ornitologia polska”, 9.45 Dla przedsiokół „Zabawy systemowe”, 10.00 Przerwa, 11.05 Dla klas IV-VIII pt. „O ziszowego roku na łabędzie leżącym”, 11.25 Muz. i Aktualn., 12.15 Rimski-Korsakow: Fantazja z o. „Złoty Kogielnik”, 12.25 „Na swojska nutę”, 12.45 Aud. dla wśl., 13.00 Muz. roz., 13.55 Przerwa, 13.30 Dla dzieci ode. pow. E. Nisurkiewicz, 14.00 pt. „Tajemnica dzielnego szybu”, 16.10 Bach — Busoni.

Studia Filozoficzne na Uniwersytecie Warszawskim

Absolwenci wszystkich szkół średnich, mający ukończoną i zainteresowania filozoficzne, pragnący się poświęcić studiom w tej dziedzinie, mogą wstąpić na I szczebel Szkoły Studium Filozoficznego przy UW.
 Celem Studium Filozoficznego jest kształcenie filozofów zawodowych przyszłości, pracowników naukowych i wykładowców wyższych uczelni, pracowników instytucji kultury, artystów, wydawców, prasy i literatury.
 Kandydaci prócz złożenia egzaminu wstępnego, muszą posiadać szczególne informacje listownie lub osobiście w Instytucie Filozoficznym w Warszawie pod adresem: INSTYTUT FILOZOFICZNY UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO — KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 32.
 W ostatnich wyborach do Rady Najwyższej ZSRR, jak również w ubiegłych kampaniach wyborczych, Komsomol występował w ścisłym związku z Par-

19 marca 1954 roku w stolicy Związku Radzieckiego — Moskwie rozpoczyna się XII Zjazd WLKZM. Zjazd wysłucha referatu sprawozdawczego KC Komsomołu i Komisji Rewizyjnej, przedyskutuje zagadnienia dotyczące zmian w statucie WLKZM i pracy organizacji plonerskiej im. Włodzimierza Lenina, wybierze kierownictwo organa WLKZM.
 W okresie przedzjazdowym odbyły się w całym kraju zebrania i konferencje sprawozdawczo-wyborcze, które podsumowały osiągnięcia wielkiej pracy Komsomołu w dziedzinie komunistycznego wychowania chłopców i dziewcząt, mobilizacji ich sił do wykonania dyrektyw partii i rządu. Sprawozdania i wybory wykazały, że leninowski Komsomol przychodzi na XII Zjazd znacznie dojrzałszy i okrzepły, bardziej zespólny wokół Partii Komunistycznej.
 Z miłością i troskliwością wychowuje Partia Komunistyczna młode pokolenie radzieckie. Wychowuje ona młodzież na płomiennej patriotyzm, odwagę i wytrwałość, pewnych zwycięstwa sprawy komunizmu, zdolnych do przezwyciężenia wszelkich trudności i przeszkód na drodze do wielkiego celu.
 Chłopców i dziewczętom w Kraju Socjalizmu dane są wszelkie warunki do swobodnej twórczej pracy, do rozwoju zdolności i talentów.
 W szkołach ZSRR uczy się dziesiątki milionów młodzieży. W wszystkich zakładach naukowych i technicznych uczy się ponad trzy miliony chłopców i dziewcząt. Młodzież żyje 380 tys. bibliotek, 123 tys. świetlic, tysięcy stadionów i sal gimnastycznych.
 Młodzież Kraju Rad. tak samo jak wszyscy obywatele radzieccy, korzysta z wszelkich form politycznych. Ponad 130 tys. młodych obywateli radzieckich wybrano do Rad Delegatów Ludu Pracującego.
 W ostatnich wyborach do Rady Najwyższej ZSRR, jak również w ubiegłych kampaniach wyborczych, Komsomol występował w ścisłym związku z Par-

dzieckie, dobrze rozumieją olbrzymie znaczenie dla państwa zadań wyznaczonych przez partię. Po zapoznaniu i zasilaniu ziarnem milionów hektarów nowych ziem na Syberii, w Kazachstanie, na Uralu i Powolziu, naród radziecki otrzymał dodatkowo ponad miliard pudów ziarna. Wpłynęło to na dalszy wzrost dobrobytu narodu radzieckiego.
 Komsomol zawsze był wiernym pomocnikiem Partii Komunistycznej. W latach największego w historii budownictwa w latach pierwszych pięciolatek chłopcy i dziewczęta radzieccy dali przykład ofiarnej pracy.
 Na apel partii budowali oni gigantyczne zakłady socjalistycznego, tworzyli miasta w tajdze, zdobywali Arktykę, budowali wspaniałe okręty, zapalali światła nowych miast, kopalni tunele kolei podziemnej w Moskwie.
 Młodzież radziecka z pletwem strzeże i pomnaża chlubną tradycję leninowskiego Komsomołu.

cel i będziemy wytrwale i ofiarnie walczyć o jego zrealizowanie”.
 Obecnie z Moskwą i Leningradem, z Kijowem i Charkowem, Krasnodarem, Mińskiem i innych miast odhodzą komsomolskie pociągi, które wiozą na nowe ziemie pracowitych i energicznych chłopców i dziewcząt.
 Komsomole, młodzi robotnicy przemysłu radzieckiego witają XII Zjazd WLKZM nowymi sukcesami produkcyjnymi. Młodsi nowatorzy i Państwowej Fabryki Łożysk Kulkowych w Moskowie Kira Drożyna i Aleksandra Ozerowowa wstąpiły w wnioskami o rozwinięcie współzawodnictwa socjalistycznego o przedterminowe wykonanie planu pięcioletniego w zakresie wzrostu wydajności pracy. Obecnie w fabryce pracuje ponad 2 tys. młodych robotników i już na poczet 1955 roku, a ponad 300 robotników wykonało już zadania planu pięcioletniego.
 Komsomole i młodzi robotnicy Leningradzkiej Fabryki Turbin im. Stalina zobowiązali się na XII Zjazd WLKZM oddać przedterminowo pierwszą, najpotężniejszą w świecie turbina wodną dla Kujbyszewskiej Elektrowni Wndnej.
 Warty pracy dla uczczenia XII Zjazdu Komsomołu zacią-

gają chłopcy i dziewczęta Kuzbasu. Komsomolsko-młodzieżowa brygada robotnicy kopalni „Kapitał 2” pobierała w ciągu ostatnich trzech miesięcy urobku planem 700 metrów. Piękną inicjatywę wykazały komsomole „Frezerzy Kuznieckiego Kombinatu Metalurgicznego. Na ich wniosek, dla uczczenia XII Zjazdu WLKZM, w kombinacie rozpoczęło się współzawodnictwo o zwiększenie produkcji.
 Komsomole stacji kolejowej Szachunia w obwodzie Gorkowskim zorganizowały młodzieżową kolumnę parowozową, której dano zastępcze miano — kolumna im. XII Zjazdu WLKZM. Od stacji Szachunia do Koflelnicza i do stacji Wiedłużskaja komsomole prowadzą pociągi, przekraczając stałe wskaźniki wydajności. Maszyniści komsomolec Mikołaj Urzubow, w lutym przewoził ponad plan miesięczny 5700 ton ładunku.
 W całym kraju, w fabrykach i zakładach, na budowach i w MTS, w kolchozach i sowchozach szerzy się współzawodnictwo młodych patriotów witających XII Zjazd WLKZM.

WYDAWCA Związek Główny Związku Młodzieży Polskiej
 REDAGUJE Komitet Nakład RSW „Prasa”
 ADRES REDAKCJI: Warszawa ul. Wolska 41
 TELEFONY: centr. 8-57-71, 2-3-4-5 Red. Nazwiska 8-26-81, 2-3-4 Red. Nazwiska 8-26-81
 Sekretarz Redakcji: R. 02-18 Dzieln. Koresp. i Listów: A. 02-18 Kier. Administracji: R. 02-58 Red. naczelna centr. DSP 8-22-01 wewn. 101, 8-56-94
 ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8 IV p., tel. 8-01-11 i 8-02-51 wewn. 65
 SKŁAD I DRUK Zakł. Graf. „Dziś Słowa Polskie”
 PRZEMISŁOWNIKA I KOLPOR. TAZ: PPK „Ruch” oddział w Warszawie Srebrna 12
 WARTYKI PRENUMERATY: Zamówienia i wplaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie od dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawiania prenumeraty — Cena mies. — 2,50 zł kwart. — 7,50 zł półrocz. — 13,00 zł rocz. — 30,00 zł Zamówienia zbiorowe na prenumeratę przyjmują miejscowe punkty PPK „Ruch”.
 Informacji w sprawie prenumeraty udzielane w kraju za pośrednictwem wszystkich urzędów pocztowych i przyjmujące oddział Wydawnictwa Zagranicznych P.P.K. „Ruch”, Sekcja Skanoru War. 87-10, Al. Jerozolimskie 119 tel. 803-05

SPO RTYSTYDYL

Wśród „białych” górników-sportowców

ZŁĘKI realizacją zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, należącej do Białegostoku w niedługim czasie będą mogli uprawiać sport pływak. Projekt budowy szutru jeziora spotkał się z dużym uznaniem młodzieży i starszych sympatyków sportu. Zobowiązanie jest długofalowe, ale już dzisiaj członkowie zrzeszeń sportowych pracują z zapalem przy budowie. Najlepiej dotychczas spłaca się sportowcy elektrycy kół ZS „Start” w Białymstoku, którzy przetracowali przy budowie 800 godzin.

Za 6 tygodni, tj. 1 maja br. w dniu Święta Pracy, członkowie Ludowych Zespołów Sportowych w Złotnikach Kujawskich, Małej Nieszawce i Badkowie, w woj. bydgoskim, rozegrają pierwsze zawody na stadionach wiejskich, wybudowa-

Zrealizowali zobowiązania na cześć II Zjazdu PZPR

Startujcie tak, jak oni...

WŚRODKIEM hokeja na lodzie w północnej części naszego kraju jest województwo bydgoskie. Tutaj właśnie w ramach sportowego czynu przedzjazdowego wybudowano 18 lodowisk, które ułatwią setkom młodzieży uprawianie sportów lodowiskowych.

W szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej znajduje się wielu producentów sportowców i aktywistów sportowych. Ostatnio wielu aktywistów zetempowskich: człon-

ków koła sportowego ZS „Zryw” przy Technikum Budowlanym w Toruniu, zostało przyjętych w poczet kandydatów Partii.

PRAWIE 50 tysięcy osób wzięło udział w imprezach i zawodach sportowych zorganizowanych dla uczczenia II Zjazdu PZPR na terenie woj. gdańskiego. Największy procent tej liczby przypada na młodzież wiejską i szkół zawodowych skupioną w LZS-ach i ZS „Zryw”.

Kalkach, a członkowie koła sportowego przy Zakładach Naprawczych w Gdańsku zbudowali ring bokserski dla własnej nowopowstałej sekcji.

BOKS interesuje coraz więcej młodych chłopaków na wsi. Sekcja bokserska LZS-u przy spółdzielni produkcyjnej w Łodygowicach, pow. Żywiec wystąpiła z pokazami pięściarstwa w sąsiednich wioskach, popularyzując te dyscypliny sportu w miejscowych LZS-ach.

50 szachistów Koszalinia blyskawicznym turniejem powitało

II Zjazd Partii, a piłkarze ko-

szałizali zorganizowali mecz towarzyski.

DO najlepszych kół sportowych Radomia należy „Stal” przy Zakładach Metalowych Im. Gen. Waleria. Dla uczczenia Zjazdu członkowie koła zapie-

kowali się dwoma pobliskimi LZS-ami, do których kolejno będą wyjeżdżać poszczególne sekcje i najlepsi zawodnicy.

NIE MAŁO kłopotu mają piłkarze z „porozbitymi” butami. Tow. Kaczmarek, członek koła sportowego „Ogniwo” w Koszalinie, zobowiązał się w ubiegłym miesiącu na prawie 28 par butów. Dzisiaj piłkarze „Ogniwa” grają już w naprawionych butach.

Z Krakowa do Wieliczki jedzie się pociągami tylko pół godziny Wieliczka, której istnienie notują kroniki historyczne w XII wieku, to nie tylko jedno z najstarszych o bogate przeszłości miasteczka polskich. Tutaj ziemia kryje w sobie jedno z największych w Polsce i najbogatszych na świecie złóż soli. Stąd w średniowieczu, dziesiątki ton soli płynęły poza granice kraju, stąd wywodzi się znana legenda o Kłodzie i jej pierścieniu, któremu mamy zawdzięczać odkrycie soli w Polsce, stąd...

Jak gdyby ucałai w polowie stożek wspomnianego wzgórza — powstałoby na nim boisko dla naszych sportowców. Obok projektowany stadion pływak, jakiego nam być może już w niedługim czasie pozazdrości Kraków. Te obiekty są nam niezbędne. Młodzież wielicka coraz chętniej uprawia sport i ma już pewne osiągnięcia. Ponieważ jednak nie mamy dostatecznej ilości obiektów sportowych, jesteśmy uzależnieni od Krakowa.



Niedługo otrzymamy nowe obiekty. Wprawdzie prac przy budowie boiska do piłki nożnej i bieżni lekkoatletycznej są już prawie gotowe — teren jest wyrownany i przeora-ny. Trzeba tylko zasiać trawę i już w roku przyszłym na nowoutwar-tych boiskach odbędą się pierwsze zawody.

Bez przesady można powiedzieć, że całe życie sportowe Wieliczki koncentruje się obecnie w „Górniku”. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż jest to jedno z najżywniejszych na terenie miasteczka kół sportowych. Stosunkowo młode koło sportowe, potrafiło rozwinąć ożywioną działalność, a poprzez niemałe w tych warunkach osiągnięcia sportowców z sekcji wyczynowych, przyciągnąć do swoich barw wiele młodzieży spoza kopalni. W kole działa 10 sekcji sportowych, w których sportem zajmują się ponad 100 młodych ludzi. Zdzisław się Czyszczyński, gdy powiemy, że najpopularniejsza z tych sekcji i reprezentująca dość wysoki poziom — to sekcja koszykówki żeńskiej, jed-

z nich zasiadają do stolików szachowych, drużyny przy stole ping-pongowym, organizują blyskawiczny turniej imni puszczają w ruch adaptery. W świetlicy pełni dyżur zawsze jeden z towarzyszy z rady koła sportowego, często przychodzi trenerzy Stanisław i Jędrzej, by porozmawiać z młodzieżą, wyłożyć interesująca pogadankę.

Niemniej słowa surowej krytyki należą się zakładowej organizacji zetempowskiej, która w dziedzinie popularyzacji i upowszechnienia sportu wśród młodzieży zrobiła niewiele. Jest tak dlatego, że szybko rwa się walenie współpracownicy rady koła sportowego z ZMP, a także dlatego, że ZMP nie widzi dla siebie roboty, uważając, iż rada koła jest dość silna, by sobie radzić. Towarzystwo z ZMP przy Zupie Solnej nie zna dokładnie materiałów z XIII Plenum ZG ZMP i nie omówił ich z młodzieżą. Jest to poważny błąd w pracy organizacji zetempowskiej. Należy z tego szybko wyciągnąć wnioski...

RYSZARD ZDEB

Sportowcy z Białej Podlaskiej wystartowali do sezonu wiosennego

Każdego kto przyjeżdża do Białej Podlaskiej uderza szczególny widok: dziesiątki sportowców afiszów o mających się odbyć meczach, turniejach itp.

W dniu otwarcia sezonu wiosennego ogłoszeń tych było jeszcze więcej: mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A, turniej ping-pongowy o mistrzostwo powiatowe LZS, mecz siatkówki z Unią i AZS-em Lublin, mecz warcabowy Spójnia — Start itd.

Ośrodkiem życia sportowego w Białej Podlaskiej jest koło Spójni przy Białskich Zakładach Przemysłu Drzewnego.

Białscy piłkarze zdobyli mistrzostwo klasy B i mogą grać teraz z najlepszymi zespołami województwa; siatkarze i siatkarki zapracowały solidnie na udział w rozgrywkach B klasy.

Jak jednak będzie w tym sezonie? Czy do tych sukcesów dojdą nowe? Towarzysz Serafinowicz, pełniący obowiązki przewodniczącego koła sportowego Spójni opowiada nam o planach na najbliższy okres.

Nasze koło sportowe — mówi tow. Serafinowicz — zostało wzmocnione przez połączenie miejscowej Unii i Spójni. Dziś jest w kole ponad 400 członków i dla nich chcemy stworzyć tyle sekcji, żeby każdy mógł uprawiać sport. Dlatego powstają sekcje: kolarska, kajakowa, gimnastyczna i wiele innych.

Sportowcy Spójni mają bardzo ambitne plany i z pewnością je zrealizują. Ale zastanówmy się nad kilkoma niedociągnięciami, które poważnie hamują pracę tego koła.

Rozwoju sportu w Białej jest brak stadionu sportowego, którego plany od kilku lat leżą w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Lublinie daremnie czekając na zatwierdzenie. Jedynie boisko bez bieżni nie zaspokaja potrzeb setek sportowców, zwłaszcza, że boiska siatkówki i koszykówki zamieniane są przez PRN na Ogródki Jordana. Trzeba zatem ukrócić panoszenie się biurokratów w WRN w Lublinie i szybko zatwierdzić plany boiska. Sportowcy, młodzież i aktywiści z

Białej przyrzekają w przeciągu roku własnymi siłami wybudować nowy stadion.

Stadion, sprzęt, trenerzy — to ciągle zmartwienie przedsezonowe aktywistów i sportowców.

Sportowcy natomiast są do sezonu dobrze przygotowani. Siatkarze grali przez całą zimę w hali, piłkarze uprawiali gimnastykę, kilku z nich było na obozie kondycyjnym w górach. Lekkoatleci, kolarze i zawodnicy innych dyscyplin sportu przechodzili bardzo regularne zaprawy kondycyjne.

Wobec dobrej pracy sportowców i aktywistów Spójni, dziwnym się wydaje fakt zupełnej obojętności dla spraw sportu i młodzieży ze strony zakładowej organizacji zetempowskiej. Zarówno Zarząd Powiatowy ZMP jak i organizacja zakładowa, stoją na uboczu spraw produkcyjnych i zagadnień dotyczących wychowania młodzieży, ich rozwoju kulturalnego i sportowego. Z takim stanem trzeba skończyć w Białskich Zakładach Drzewnych. Trzeba, żeby aktywiści ZMP zapoznali się dokładnie z Uchwałą XIII Plenum ZG ZMP, przekazali ją całej młodzieży i realizowali w codziennej pracy zetempowskiej.

A. JUCEWICZ

Floret ELŻBIETY WOLTERÓWNY

Tak się złożyło, że kiedy CWKS objął opiekę nad SKS-em w szkole ogólnokształcącej TPD IX w Warszawie, uczennica tej szkoły Elżbieta Wolterówna zainteresowała się szermierką. Sport szermierzki nie cieszy się jeszcze większą popularnością wśród dziewcząt, ale Wolterówna wybrała też właśnie dyscyplinę i nie żałuje tego.

— Sama nie wiem jak to się stało — mówi 15-letnia florecistka — że od pierwszego treningu podobała mi się szermierka. Przed dwoma laty stanęłam po raz pierwszy na plany do zawodów zorganizowanych dla początkujących florecistek i odniosłam wówczas pierwszy sukces. Zajęłam drugie miejsce za siostrą naszego najlepszego szablisty Pawłowskiego.

Dwukrotnie zdobyłam tytuł mistrzowski Warszawy w konkurencji junierek. Sukces ten zawdzięczam przede wszystkim troskliwej opiece CWKS-u i trenerom. Początkowo trenowałam pod kierunkiem jednego z najlepszych trenerów w Polsce — Wójcickiego, a ostatnio treningami moimi kieruje zasłużony mistrz sportu — mjr Fokt.

Jakim rezultatem kończyły się Wasze spotkania z najlepszymi naszymi florecistkami?

Właściwie trudno mi mówić o spotkaniach z czołowymi zawodniczkami ponieważ dzieli nas różnica wieku, a ja startuję przecież w konkurencji junierek. Mimo to kilkakrotnie walczyłam z naszymi mistrzyniami sportu Nawrocką i Włodarczykową, a ostatnio w listopadzie ub. roku w czasie drużynowych mistrzostw Polski we florecie bronilam barw CWKS-u w rozgrywkach finałowych, gdzie spotkałam się ze starszymi przeciwniczkami. Odniosłam już zwycięstwa nad Sołtanową, Kwiatkowską, Liszkowską, a te zawodniczki reprezentują przecież wysoką klasę w skali krajowej.

Czy treningi i zawody nie są przeszkodą w nauce?

Do tej pory potrafię pogodzić sport z nauką. Treningi szermierze zabierają dużo czasu, ale przy odrobnie chęci można tak zaplanować sobie rozkład zajęć, aby nie odbiło się to na nauce. Chociaż wędrowanie jest dla mnie łatwiejsze niż na przykład nauka przedmiotów ścisłych, to jednak pamiętam o tym, że za półtora roku czeka mnie egzamin maturalny. Od wyniku tego egzaminu zależy dalsza moja nauka na wyższej uczelni. Chcę studiować w przyszłości zootechnikę, bo zwierzęta interesują mnie na równi z floretem.

Rozmawiał ANDRZEJ WIERZBA



HUMOR

Najważniejszą przeszkodą w rozwoju...

Na wszystko jest rada.

STANISŁAW DYGAT 9)

TEMPO

OPOWIADANIE SPORTOWE

III nagroda w konkursie wyd. „Nasza Księgarnia”

Awantury między ludźmi nie wynikają nigdy z białych incydentów. Powody do nieporozumień gromadzą się długo, a im dłużej polem hamują ich wyładowanie, tym mniej znaczące bezpośrednio przy padki zacierają o pełnej gromów i błyskawic burzy.

Awantura w pokoju przewodniczącego nie nastąpiła wskutek chwilowego podrażnienia jednej lub drugiej ze stron. Już dawno krążyła wokół, czekając okazji, by wejść w swoje prawa. Tak samo awantura, która nastąpiła w chwilę potem w domu Staszka.

Staszek przyszedł do domu silnie wzburzony i pełen niepokojem. Wcale w gruncie rzeczy nie czuł się taki pewny siebie jak starał się przed Szpakowskim i Chwiłką pokazać. Zastal Basię i Snopka, którzy chcieli go poznać i odprawić na dworzec. Matka pakowała mu rzeczy, a Witek kręcił się po pokoju. Był ostatnio jakiś wobec brata przekornie usposobiony. Powiedział nagłe na w pięć dni w dziewczęce:

— A w naszej klasie mówią, że nie ma co marzyć, żebyś przyjechał w pierwszej dekadzie.

— Co mnie obchodzi — burknął Staszek — co mówią tam facy g...rze.

Witek zacerwił się:

— Zabraniam ci odzywać się tak o moich kolegach. To są zetempowcy i harcerze.

— Zabraniasz? Ty mnie zabraniasz? Zabraniać możesz równym sobie Wiesze?

— A u nas w klasie można teraz dostać za trzy swoje fotografie jednego Baryńskiego Tractis popularność.

— A ty wiesz gdzie ja mam popularność tych zdjęć? Chcesz? Mogę ci zaraz powiedzieć.

— Staszek, pahamuj się — zwalowała Basia.

— Ty też przetrzy mnie? Patrzcie! Wszyscy się zmówili. Ja wiem. Zawisł i Intrzy! Dżadzi! i ciebie zbuntowali.

— Nie demoralizuj się niepotrzebnie, Stachu — powiedziała matka — daj spokój.

— Proszę. Nawet własna matka przeciwko mnie.

— Ty słuchaj — powiedział Snopke — możesz się wygłu-

Płać, ale jeżeli masz zamiar odzywać się ordynarnie do matki, to ci spuszczę łanie, jak przed paru laty, kiedy poszedłeś kraść gruszek do Konikowej.

— Co? Niech majster spróbuje. Za krótkie ręce, już nie te same czasy. A z gruszkami było kłamstwo. Już wtedy majster po raz pierwszy mnie skrzywdził.

— Głupi jesteś — powiedział Snopke spokojnie z jakąś rezygnacją i smutkiem.

— Cymbal — krzyknęła Basia i rozplakala się.

Zaczął mówić wszyscy naraz. Krzyżeli, nikt nie słuchał drugiego, a każdy tylko siebie. To co już dawno leżało na sercu wybuchło teraz z niepojętą siłą. Zaczęły padać słowa i wymówki coraz gwałtowniejsze i coraz mniej rozsądne. Matka nie mówiła nic tylko ze zgrozą kłania głową.

I nagle jak bywa w takich wypadkach wszyscy naraz umilkli. Staszek postął chwilę, po czym z nagłą decyzją złapał swoje rzeczy. Szywno i oficjalnie porożona matkę w rękę i poszedł ku drzwiom. Już w drzwiach odwrócił się i popatrzył na Basie powiedział:

— A panią proszę, żeby mi się nie kłaniała na ulicy.

— Przecież to mężczyźni kłaniają się pierwsi kobietom — zawołał ze zdziwieniem Witek.

— Wariat — krzyknął Snopke, głosem jakby wolaającym na alarm.

Zegar na wieży kościelnej wybił dwunastą, a Staszek wciąż nie mógł zasnąć. Kroki przechodzących dudniły na ulicy już bardzo rzadko. Niektóre latarnie pogasły światła i cienie na tapetach przybliżyły, pozmiękły swoje uszy. Paidek usiadł nagle na łóżku, krzyknął: „Słaban” i z powrotem opadł na poduszkę.

— Dureń jesteś — zrobił nagłe Staszek niezwykle odkrycie — Wygląpnęłam się i u Chwiłki i w domu.

Ale te zwycięża i esencjonalną samokrytykę zasnuła fala nowego przypływu żalu i złości.

(c. d. n.)

OBY tak by to

W szarym, ponurym domu z wąską klatką schodową, w trzech mocno zaniebanych pokojach, przypominających opuszczoną stację kolejową, mieści się siedziba zarządu AZS. Pewnego szarego jak ten dom dnia — odwiedziliśmy lokum AZS myśla o pogawędzeniu z jego gospodarzami na temat sportu akademickiego w łódzkiej uczelni. Jedyną jak się po tym okazało osobę, jaką tam ku opatrności losu zastaliśmy, pytamy o kogoś z zarządu AZS. Okazuje się, że teraz to trudno tu kogoś zastać, bo niedawno były wybory i nowy zarząd nie może ukonstytuować się...

Udajemy się zatem do niedalekiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Na drzwiach z Nr 108 widnieje emblemat AZS i plan dyżurny członków przydziału uczelnianego koła sportowego. Oczywiście drzwi są zamknięte. Zwracamy się więc do siedzącej na parapecie słońca studentki ubranej w zieloną „qora” dresu AZS:

— Koleżanko, czy możesz pomóc nam skontaktować się z przewodniczącym koła AZS?

— Bardzo chętnie. Jestem członkiem miejscowej sekcji siatkówki, którą Nawiasem mówiąc, wkrótce opuszczam. Zapytacie dlaczego? Więcej jest w naszym kole takich. Od dłuższego czasu w większości sekcji nie prowadzi się treningów. Zawodnicy nie chcą swe wywody, kol. Zie linska — pragnąc doznać swe wyniki, składają podania o zwolnienie z AZS i przechodzą do innych zrzeszeń.

Wkrótce zjawił się przewodniczący nowowybranego zarządu uczelnianego AZS kol. Tasbir. Niefortunną jest, że nie dostatecznie w pracy swego koła, energicznie potwierdził, że nieudolnie

Udajemy się zatem do niedalekiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Na drzwiach z Nr 108 widnieje emblemat AZS i plan dyżurny członków przydziału uczelnianego koła sportowego. Oczywiście drzwi są zamknięte. Zwracamy się więc do siedzącej na parapecie słońca studentki ubranej w zieloną „qora” dresu AZS:

— Koleżanko, czy możesz pomóc nam skontaktować się z przewodniczącym koła AZS?

— Bardzo chętnie. Jestem członkiem miejscowej sekcji siatkówki, którą Nawiasem mówiąc, wkrótce opuszczam. Zapytacie dlaczego? Więcej jest w naszym kole takich. Od dłuższego czasu w większości sekcji nie prowadzi się treningów. Zawodnicy nie chcą swe wywody, kol. Zie linska — pragnąc doznać swe wyniki, składają podania o zwolnienie z AZS i przechodzą do innych zrzeszeń.

Wkrótce zjawił się przewodniczący nowowybranego zarządu uczelnianego AZS kol. Tasbir. Niefortunną jest, że nie dostatecznie w pracy swego koła, energicznie potwierdził, że nieudolnie

